Nie naklejać!

POLSKA GAZETA CODZIENNA.

Organ Wszechpolskiego Ruchu Niepodległościowego.
Rok VI. Nr.28./1806/. Czwartek, 5 października 1944 r.

Motto: "Dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem".

Straszliwe nieszczęście dotknęło Naród Polski. Warszawa - mózg i serce Narodu poraz drugi w tej wojnie padła pod okrótnym obuchem germańskiego najeźdzcy. Padła ale się nie ugięła. Obrońcy Warszawy walczyli do końca, bo wierzyli, że żadna siła nie może zniszczyć ani zwalczyć takiego ludu, ani takiego miasta. Pod przewodem generała Bora-Komorowskiego szli na śmierć robotnicy i inteligenci, szły kobiety i dzieci,-ginęli jeden za drugim, jak kamienie przez Boga rzucane na Szaniec.

Zginęli- ale pamięć ich czynów męstwa, poświęcenia i bezgranicznej ofiary pozostanie nazawsze w naszych żałobą okrytych sercach i po wszystkie wieki będzie naszym największym narodowym skarbem.

Imię Warszawy będzie brzmiało odtąd jak Termopile.

OKOŁO WARSZAWY.

Min. Obr. Narod. gen. Marian Kukiel wydał do wszystkich Polskich Sił Zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu następujący rozkaz:

Z powodu upadku Warszawy zarządzam na rozkaz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 15-stodniową żałobę. Sztandary okryć kirem. Wstrzymać się od udziału w zabawach, domach rozrywkowych i na koncertach. We wszystkich jednostkach i na pokładach okrętów odprawić nabożeństwa żałobne za poległych w Warszawie.

ROZKAZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Żołnierze R. P.!

Po 2-ch miesiącach bezprzykładnej, bohaterskiej walki Warszawa padła, wyczerpawszy wszystkie środki, wobec przytłaczającej przewagi ludzi i narzędzi walki nieprzyjaciela. Po 9-ciu tygodniach podziwianej przez świat obrony, stała się Warszawa symbolem Polski Niezwalczonej. Sztandary Wasze okryły się kirem żałoby, żałoba jest w sercach Waszych. Warszawa padła, ale walka trwa dalej. Skoro Tamci upadli, tym większy obowiązek w walce spada na Was. Ufam, że serca Wasze nie ostygną w zapale, Naród, którego jesteście nadzieją i umiłowaniem liczy na Was. Wierzę, że Bóg pobłogosławi naszej Sprawie.

Prezydent R. P.

Polska Rada Ministrów postanowiła ogłosić 2-tygodniową żałobę narodową i odprawić Mszę św. za poległych w Warszawie.

Krajowa Rada Ministrów przesłała z Warszawy w chwili Jej upadku do Londynu zawiadomienie o przerwaniu walki w Stolicy Polski, po wyczerpaniu wszystkich środków i utracie nadziei na odsiecz, oraz gorący apel do międzynarodowego Czerw. Krzyża o natychmiastową pomoc dla cywilnej ludności Warszawy, która straszliwie ucierpiała w czasie działań, a którą Niemcy postanowili całkowicie deportować z Warszawy do obozów koncentracyjnych. Do 27-go sierpnia przeszło przez obóz w Pruszkowie 247.000. mieszkańców Warszawy. Większość z nich wywieziono w niewiadomym kierunku i los wywiezionych nie jest znany. Internowani w obozie pruszkowskim, których liczba po opanowaniu przez niemców Warszawy wzrośnie kolosalnie, pozostają w opłakanym stanie na opiece i ofiarności okolicznej ludności polskiej.

Jedna z ostatnich depesz do Londynu Rady Jedności Narodowej, wzywa rząd polski i rządy Sprzymierzonych do uniemożliwienia niemcom wyniszczenia Narodu Polskiego, co zostało u niemców postanowione i już w obozach odbywa się. Kraj. Rada Min. zwraca prem. Mikołajczykowi uwagę na zwrot w

dupeszy i dosłowność sformuowania o tragicznym losie mieszkanców W - wy.

Z KRAJU.

Choć Warszawa padła Armia Krajowa prowadzi walkę nadal. Oddziały N.S.Z. stoczyły walkę z atakującymi je formacjami niemieckimi w lasach włoszczowskich. Atak niemiecki wspierały 4 samoloty i 6 czołgów. Niemców, którzy stracili 1000zabitych zostali odparci. Również w okolicach Radomska i pod Zakrzowem miały miejsce utarczki, w których zniszczono: 1 czołg i 1 samochód. Niemcyprzystapili w ostatnich dniach do oczyszczania z żywiołów polskich zaplecza swego frontu. Przy użyciu 5.000 wojska dokonali oni w Kielcach obławy na mężczyzn, w której schwytali 12.000 mężczyzn w wieku od 16 do 60 lat. Część zatrzymanych osadzono w kieleckim więzieniu a znaczna większość wywieziono do Rzeszy. Podobne obławy przeprowadzili niemcy w Zagnańsku, Suchedniowie, Skarżysku, Starachowicach i Ostrowcu.

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI.

Sprawy polskie. Rozgłośnia angielska nadała we wszystkich językach wiadomość o upadku Warszawy, zakończona słowami:"Warszawa padła. Dopóki jednak istnieje kultura zachodnia, wyraz Warszawa brzmieć będzie jak Termopile. Nikt nie odważy się powiedzieć, że Polska nie dała światu przykładu honoru, wierności Sprawie i odwagi.

Wychodzący w Londynie "Dziennik Polski" pisze na temat Warszawy: "Jeśli Warszawa kiedykolwiek uklękła to tylko po Koronę, która upadła u Jej stóp. i tym razem nie uklękła a schyliła się po nową Koronę Męczenstwa".

Cała prasa angielska i amerykanska zamieszcza na czołowych miejscach artykuły na temat Polski i Warszawy, podkreślając, że upadek Warszawy nie jest tylko nieszczęściem Polski ale jest także katastrofą dla Sprzymierzonych. Dlatego łącząc się w bólu z Polakami wyraża wielkie zdziwienie z powodu pomniejszania wartości i zasług podziwianej przez cały świat i uznawanej przez Sprzymierzonych, za pełnoprawnego kombatanta, Polskiej Armii Krajowej przez P.K.W.N. w Lublinie. "Times"za "Dziennikiem Polskim" w Londynie pisze w czołowym artykule, że panowie Osúbka-Morawski i Żymirski kilkakrotnie zmieniali swój stosunek do powstania w Warszawie. Kiedy Warszawa krwawiła p. Żymirski miał miast pomagać Jej wszystkimi środkami utrudniał udzielenie Jej pomocy. Wie on doskonale, że było porozumienie z dowództwem marsz. Rokosowskiego, ale to on nakłaniał Rosję wraz ze swymi towarzyszami z Lublina do odmówienia baz dla samolotów Sprzymierzonych, kiedy 150-ciu lotników polskich straciło życie nad Warszawą niosąc Jej pomoc; to on rozbrajał i aresztował oddziały A.K. spieszące z odsieczą Warszawie. Lewicowe pismo angielskie "Manchaster Guardian" nazywa zwrot P.K.W.N.-u pod adresem gen. Bora "zbrodniczy" - głupotą.

Marynarka Polska została powiększona o nowy krażownik ofiarowanyjej przez marynarkę brytyjską. Okręt będzie nosił na pamiątkę pisarza Conrada-Korzeniowskiego imię "Conrad".

Front zachodni. I-sza armia ameryk. przebija się nadal przez linię Zygfryda na płn. od Aachen. II-ga armia bryt. i oddziały polskie powiększają swój stan posiadania w Holandii. D-ca wojsk kanadyjskich zgodził się na 48-godzinne zawieszenie przed generalnym szturmem na Dunkierkę dla ewakuowania 20.000 ludności cywilnej. Ofenzywa lotnicza nad Niemcami zachodnimi nie słabnie. Bój o Metz trwa przy forcie Briand.

Fronty: wschodni, południowy i bałkański. Wojska sowieckie zajęły wyspę Dago w zat. finskiej. Wojska finskie wypieraja z płn. Finlandii niemców, którzy otrzymawszy posiłki usiłują utrzymać się w Finlandii. Przybył tu sowiecki gen. Tokarew dla nadzorowania działań wojennych. Maszerujące z trzech stron na Belgrad wojska sowieckie i jugosłowianskie znajdują się o 25 km. od tego miasta. Na Peloponezie znajdują się wsród oddziałów greckich oficerowie brytyjscy. Na froncie włoskim mimo złych warunków atmosferycznych poczyniono lokalne postępy.

Różne. Lotnictwo Sprzymierzonych dokonało silnego nalotu na główna bazę niem. łodzi podwodnych w Bergen. Używano 6-tonnowych bomb. Nalot samolotów ameryk. na okręt niem. "Tirpiz" w Norwegii został dokonany z baz rosyjskich w Archangielsku. "Tirpiz" pogrążył się przednią częścią w morzu. W przemysłowym okręgu Austrii, Styrii,i Wiedniu wybuchły strajki i niepokoje.

-ooOoo-